

Sygnatura akt VI Ka 789/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **21 listopada 2014 r.**

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Arkadiusz Łata

Sędziowie SSO Marcin Mierz (spr.)

SSO Marcin Schoenborn

Protokolant Sylwia Sitarz

przy udziale Jolanty Mandziej

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 21 listopada 2014 r.

sprawy **S. G.** ur. (...) w miejscowości R.

syna S. i W.

oskarżonego z art. 209§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 25 czerwca 2014 r. sygnatura akt III K 1442/12

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu w Gliwicach do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt VI Ka 789/14

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 21 listopada 2014 roku

Wyrokiem z dnia 25 czerwca 2014 roku (sygn. akt III K 1442/12) Sąd Rejonowy w Gliwicach uznał oskarżonego S. G. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 209 § 1 k.k. wymierzając oskarżonemu karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania i nakładając na oskarżonego obowiązek łożenia na utrzymanie córki A. G. w okresie próby.

Apelację od tego orzeczenia wywiódł obrońca oskarżonego zaskarżonemu wyrokowi zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść ostatecznego rozstrzygnięcia, a polegający na nietrafnym przyjęciu, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje na uporczywe uchylanie się oskarżonego od obowiązku alimentacyjnego w okresie od 9 października 2010 roku do 21 kwietnia 2011 roku, podczas gdy kompleksowa analiza materiału dowodowego, w szczególności dokumentacji Miejskiego Zespołu do spraw Orzekania o Niepełnosprawności,

wyjaśnień oskarżonego oraz karty informacyjnej leczenia szpitalnego prowadzi do wniosku przeciwnego, dającego podstawy do przyjęcia, iż postępująca choroba oskarżonego uniemożliwiła mu zarobkowanie.

Podnosząc powyższy zarzut, obrońca wniósł o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd zważył, co następuje:

Analiza akt sprawy doprowadzić musiała do uznania wywiedzionej apelacji obrońcy oskarżonego za zasadną. W efekcie uwzględnienia środka odwoławczego konieczne stało się uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania. Rozpoznając niniejszą sprawę Sąd Rejonowy nie wyjaśnił bowiem całego szeregu okoliczności istotnych dla jej rozstrzygnięcia, zastrzeżenia wywołuje również sposób procedowania Sądu Rejonowego.

Z akt niniejszej sprawy wynika, iż w okresie toczącego się przeciwko niemu postępowania, oskarżony S. G. pozostawał osobą ze stwierdzonym znacznym stopniem niepełnosprawności, niezdolną do pracy i wymagającą, w celu pełnienia ról społecznych konieczności długotrwałej opieki i pomocy innych osób w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji (k. 121). Już na etapie postępowania przygotowawczego ustalono, że przebywa on w Schronisku Brata Alberta w G.. Z ustaleń policji poczynionych w toku dochodzenia (k. 48), a potwierdzonych także w toku postępowania przed sądem (k. 170) wynika, iż z uwagi na amputację znacznej części prawej nogi oskarżony na stałe przebywający w schronisku Brata Alberta nie jest w stanie samodzielnie się poruszać. Zarówno badanie przez biegłych lekarzy psychiatrów, jak i przesłuchanie oskarżonego na etapie postępowania przygotowawczego odbyło się właśnie w Schronisku Brata Alberta w którym oskarżony na stałe przebywa. Okoliczności powyższe, w szczególności brak możliwości samodzielnego poruszania się oskarżonego, nakładały na Sąd Rejonowy obowiązek zweryfikowania zdolności oskarżonego do udziału w postępowaniu. Zgodnie z praktyką orzeczniczą, za osobę niezdolną do udziału w postępowaniu uważa się przecież także takiego oskarżonego, który samodzielnie nie jest w stanie stawić się w sądzie. Owa niemożność w sposób znaczący ogranicza zdolność oskarżonego do udziału w postępowaniu. Zwykle w praktyce osoby takie uznawane pozostają za zdolne do udziału w postępowaniu pod warunkiem zapewnienia im odpowiedniego transportu do sądu, który to transport neutralizuje ograniczenia związane ze stanem zdrowia oskarżonego.

Pomimo istnienia w niniejszej sprawie tych wszystkich wątpliwości odnośnie zdolności oskarżonego do udziału w postępowaniu, Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie bez udziału oskarżonego nie dopuszczając także dowodu z opinii biegłego odpowiedniej specjalności na okoliczność zdolności oskarżonego do udziału w postępowaniu, z ewentualnym wskazaniem warunków przy zapewnieniu których udział oskarżonego w rozprawach nie doznawałby ograniczeń. Trafny pozostawał zatem wyartykułowany w sposób ogólny w wywiedzionej apelacji zarzut obrońcy zarzucającego nieprzesłuchanie oskarżonego przed sądem i przeprowadzenie rozprawy pod nieobecność oskarżonego. Zarzut ten w realiach niniejszej sprawy pozostaje o tyle jeszcze zasadny, że wysoce wątpliwe z proceduralnego punktu widzenia pozostawało prowadzenie przez Sąd Rejonowy kolejnych terminów rozpraw w trybie zwyczajnym bez udziału oskarżonego po tym, jak pod jego nieobecność procedowanie rozpoczął sąd w trybie uproszczonym odczytując wyjaśnienia oskarżonego złożone w postępowaniu przygotowawczym.

W celu zatem wyjaśnienia kwestii zdolności oskarżonego do udziału w postępowaniu z powodów innych niż objęte badaniem przez biegłych lekarzy psychiatrów, którzy w tej kwestii już się wypowiedzieli, winien Sąd Rejonowy dopuścić dowód z opinii biegłego lekarza (lub biegłych lekarzy) specjalności związanej (lub związanych) ze schorzeniami wywołującymi niezdolność oskarżonego do pracy i samodzielnej egzystencji. Nie wiadomo także, czy schorzenia wywołujące niepełnosprawność oskarżonego nie pozostają związane z dolegliwościami, które niezależnie od fizycznej niemożności dotarcia oskarżonego do sądu ograniczać mogłyby lub wręcz wyłączać jego zdolność do udziału w postępowaniu. W przypadku, gdy zgodnie z wnioskami biegłych udział oskarżonego w rozprawach uzależniony będzie od zapewnienia mu odpowiedniego transportu do sądu, sąd pierwszej instancji niezależnie od

zapewnienia takiego transportu i pouczenia oskarżonego o uprawnieniu do przetransportowania do budynku sądu, powinien także oskarżonego pouczyć o prawie do rezygnacji z transportu do sądu. Udział oskarżonego, zwłaszcza chorego, w rozprawie pozostaje bowiem prawem oskarżonego z którego może on, przy spełnieniu ustawowych warunków, zrezygnować. Możliwe pozostać będzie wówczas prowadzenie rozpoczętego w trybie uproszczonym postępowania przed sądem w dalszym ciągu w trybie zwyczajnym bez udziału oskarżonego pod warunkiem jednak, że czynności przeprowadzone na rozprawie w trybie uproszczonym oceniane przy uwzględnieniu rygorów obowiązujących w postępowaniu zwyczajnym odpowiadałyby tym rygorom, a przez to pozostawałyby skuteczne. Zgodnie bowiem z Uchwałą 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2013 roku, sygn. I KZP 12/13: Zawarty w art. 484 § 2 k.p.k. zwrot: "w dalszym ciągu" oznacza, że przewidziana w tym przepisie obligatoryjna zmiana trybu postępowania z uproszczonego na zwyczajny nie pozbawia skuteczności przeprowadzonych do tej chwili czynności procesowych i nie obliguje do ich powtórzenia, natomiast wywołują one tylko te konsekwencje procesowe, które są właściwe dla trybu zwyczajnego. (OSNKW 2013/12/99, LEX nr 1394019, Prok.i Pr.-wkł. 2014/2/24, Biul.PK 2013/11/6, Biul.SN 2013/11/20, Biul.SN 2013/11/22, Lex nr 1394019). W sytuacji natomiast, gdy sąd uzna za niezbędne przesłuchanie oskarżonego, będzie mógł bądź to doprowadzić oskarżonego, bądź też w zależności od okoliczności, skorzystać z regulacji art. 396 § 2 k.p.k. (art. 377 § 4 k.p.k.).

Także jednak z powodów merytorycznych zaskarżone orzeczenie i poprzedzające jego wydanie procedowanie Sądu Rejonowego budzi poważne wątpliwości co do jego poprawności. Z akt sprawy wynika bowiem, iż oskarżony przez cały okres przypisanego mu czynu pozostawał osobą o znacznym stopniu niepełnosprawności. Orzeczenie stwierdzające ten stan od dnia 26 sierpnia 2009 roku wydane zostało w dniu 28 września 2009 roku. W jego treści zawarto wskazanie, iż jest oskarżony osobą o znacznym stopniu niepełnosprawności, zdolną do pracy jedynie w warunkach pracy chronionej, a przy tym wymagającą, w celu pełnienia ról społecznych, konieczności długotrwałej opieki i pomocy innych osób w związku z niezdolnością do samodzielnej egzystencji. Z kolei orzeczeniem z dnia 9 sierpnia 2012 roku Miejski Zespół do spraw Orzekania o Niepełnosprawności zaliczając oskarżonego do znacznego stopnia niepełnosprawności datowanego od dnia 26 sierpnia 2009 roku stwierdził dodatkowo, iż jest oskarżony osobą całkowicie niezdolną do pracy. Z tych dokumentów Sąd Rejonowy wyprowadza poddany krytyce w apelacji obrońcy wniosek, iż do chwili wydania orzeczenia z 2012 roku, na podstawie orzeczenia poprzedniego, czyli wydanego w 2009 roku, oskarżony mógł wykonywać pracę w warunkach pracy chronionej. Z tak kategorycznym wnioskiem nie sposób się jednak, jak podnosi w apelacji obrońca, zgodzić. Wydaje się, że nie wymaga wyjaśnienia twierdzenie, iż orzeczenie o niepełnosprawności nie kreuje, lecz potwierdza jedynie stan zdrowia nakazujący zakwalifikowanie określonej osoby do grupy osób niepełnosprawnych w określonym stopniu. Data jego wydania znaczenie mieć może zatem wyłącznie dla potrzeb administracyjnych, które z wydaniem orzeczenia o niepełnosprawności wiążą określone skutki prawne. Niepełnosprawność uzasadniająca wydanie orzeczenia istnieć może natomiast nawet znacznie wcześniej niż data w której organ administracji wydaną decyzją stwierdzi jej występowanie. Potwierdzeniem powyższego pozostaje choćby tylko treść akt niniejszej sprawy z której wynika, iż stan zdrowia oskarżonego uzasadniający wydanie orzeczenia w sierpniu 2012 roku, a związany ze zdarzeniem w postaci przeprowadzonej u oskarżonego amputacji i jego pobytem w szpitalu w okresie od stycznia do marca 2012 roku, występował u oskarżonego już znacznie wcześniej niż orzeczenie o niepełnosprawności w którym potwierdzono pogorszony stan zdrowia oskarżonego wydane dopiero w sierpniu 2012 roku. W kontekście powyższego ma zatem rację obrońca oskarżonego, który w wywiedzionej apelacji podnosi, iż celem należytej oceny faktycznej zdolności oskarżonego do pracy w okresie zarzuconego jego osobie przestępstwa, konieczne pozostaje dokonanie oceny stanu jego zdrowia, który bez wątplenia w okresie pomiędzy orzeczeniami wydanymi w 2009 i 2012 roku znacznie się pogorszył. Trafnie także obrońca podnosi, iż charakter schorzenia oskarżonego, potwierdzony jego pobytem w szpitalu od stycznia do marca 2012 roku w którym to okresie poddawany był oskarżony leczeniu dowodzić może, niezależnie od tego, że pobyt ten miał miejsce w czasie nieobjętym postawionym mu zarzutem, iż stan oskarżonego ulegał w okresie pomiędzy wydanymi wobec niego orzeczeniami o niepełnosprawności istotnemu pogorszeniu. Warto także zauważyć, że orzeczenie z dnia 28 września 2009 roku wydane zostało na okres do dnia 30 września 2010 roku (k. 225). Idąc tokiem rozumowania Sądu Rejonowego przyjąć trzeba byłoby, iż oskarżony w okresie od dnia 30 września 2010 roku (koniec okresu na który wydano wobec S. G. orzeczenie z dnia 28 września 2009 roku), a datą orzeczenia z dnia 9 sierpnia 2012 roku, był osobą całkowicie zdolną do pracy, skoro nie obowiązywało wobec niego żadne orzeczenie stwierdzające niepełnosprawność. Jak słusznie w apelacji podnosi

obrońca, wnioskom takim zdają się przeczyć okoliczności w postaci pobytu oskarżonego w szpitalu z którego wynika pogorszenie się stanu zdrowia oskarżonego. Przeczy także wnioskowi takiemu stwierdzenie w orzeczeniu z dnia 9 sierpnia 2012 roku, że znaczny stopień niepełnosprawności oskarżonego potwierdzony tym orzeczeniem datuje się od daty wskazanej w pierwszym orzeczeniu w tym przedmiocie, to jest od dnia 26 sierpnia 2009 roku. Trafne w tym kontekście jest stanowisko apelującego wedle którego brak jest podstaw do przyjęcia bez poddania okoliczności tych ocenie, iż pobyt w szpitalu związany z amputacją kończyny dolnej oskarżonego nie stanowił konsekwencji jego stale pogarszającego się stanu zdrowia już wcześniej uzasadniającego wydanie wobec oskarżonego orzeczenia o niepełnosprawności, jak również, że wydania drugiego z orzeczeń nie poprzedzał długotrwały proces chorobotwórczy który z uwagi na charakter schorzeń musiał mieć wpływ na zdolność oskarżonego do zarobkowania, co z kolei potwierdzone jest kategorycznością orzeczenia wydanego wobec oskarżonego w 2012 roku. Ma także rację obrońca, gdy podnosi, iż w okresie pomiędzy wydanymi wobec oskarżonego orzeczeniami o niepełnosprawności stan jego zdrowia nie był na bieżąco potwierdzany takimi orzeczeniami.

Przypisując oskarżonemu popełnienie przestępstwa polegającego nie tyle na samym tylko niewywiązywaniu się z ciężącego na oskarżonym obowiązku alimentacyjnego, ile na uporczywym niewywiązywaniu się z tego obowiązku, Sąd Rejonowy stwierdzenie winy oskarżonego oparł na tym, że w okresie poprzedzającym wydane w 2012 roku orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności i niezdolności oskarżonego do pracy oskarżony, który zgodnie z wydanym uprzednio orzeczeniem mógł wykonywać pracę w warunkach zakładu pracy chronionej, nie był zarejestrowany jako osoba bezrobotna, przez co pozbawił się możliwości podjęcia pracy. Tymczasem, jak pisze dalej Sąd Rejonowy, w okresie w którym oskarżony nie był zarejestrowany jako osoba bezrobotna, Powiatowy Urząd Pracy w G. dysponował trzydziestoma ofertami pracy w zakładach pracy chronionej. Zdaniem Sądu Rejonowego okoliczności te dowodzą uporczywości oskarżonego w niewywiązywaniu się z obowiązku alimentacyjnego, bowiem jak pisze dalej sąd, do pozbawienia oskarżonego statusu osoby bezrobotnej doszło z powodu niestawiennictwa oskarżonego w wyznaczonym terminie. Co więcej, wskazuje Sąd Rejonowy, że gdyby oskarżony w okresie objętym zarzutem nie zlekceważył obowiązku rejestracji w urzędzie pracy, wówczas miałby on realną szansę na zatrudnienie w warunkach pracy chronionej. Powyższe twierdzenia, które uzasadniają zdaniem Sądu Rejonowego przypisanie oskarżonemu popełnienie przestępstwa uporczywego uchylania się od obowiązku alimentacyjnego, w przekonaniu sądu odwoławczego w realiach niniejszej sprawy pozostają dalece przedwczesne w aspekcie ich wpływu na możliwość przypisania S. G. popełnienia przestępstwa z art. 209 § 1 k.k..

Wskazać przede wszystkim trzeba, że nie sposób na obecnym etapie postępowania tak kategorycznie, jak chce tego Sąd Rejonowy, zlej woli oskarżonego upatrywać w jego wyrejestrowaniu z rejestru osób bezrobotnych z uwagi na niestawiennictwo w urzędzie pracy w wyznaczonym przez tenże urząd terminie. To właśnie w zaniechaniu ponownej rejestracji poprzedzonym wyrejestrowaniem oskarżonego z powodu niestawiennictwa w wyznaczonym terminie upatruje Sąd Rejonowy lekceważącego stosunku oskarżonego do obowiązku alimentacyjnego (str. 5 uzasadnienia). Tymczasem w realiach sprawy możliwość obciążenia oskarżonego tą okolicznością nie pozostaje tak klarowna, jak mogłoby się to wydawać. Z orzeczenia o niepełnosprawności wydanego przed okresem przypisanej oskarżonemu niealimentacji wynika (k. 225), iż pozostaje oskarżony osobą wymagającą w celu pełnienia ról społecznych konieczności długotrwałej opieki i pomocy innych osób w związku z niezdolnością do samodzielnej egzystencji. Wyjaśnienia zatem wymaga, czy ze względu na stan zdrowia oskarżonego brak rejestracji w charakterze osoby bezrobotnej z pewnością oznaczał jego lekceważący stosunek do tej czynności, czy też wpływ na tę okoliczność posiadał stan zdrowia S. G., co z kolei przekładać się może na ocenę, czy zachowanie oskarżonego nosiło cechy uporczywości warunkującej przecież możliwość przypisania oskarżonemu popełnienia przestępstwa z art. 209 § 1 k.k..

Odpowiedzialność z art. 209 § 1 k.k. nie może bowiem sprowadzona zostać do karania za niedopełnienie formalności w postaci rejestracji w urzędzie pracy. W tym kontekście nie bez znaczenia pozostają także objęte ustaleniami faktycznymi Sądu Rejonowego, a podniesione w apelacji obrońcy okoliczności w postaci braku podjęcia przez oskarżonego pracy w okresie poprzedzającym zarzucone mu przestępstwo pomimo ponad czteroletniego zarejestrowania w urzędzie pracy w charakterze osoby bezrobotnej, i to w okresie poprzedzającym stwierdzenie jego znacznej niezdolności do pracy, gdy nie uznano jeszcze oskarżonego za osobę bezrobotną. Wyjaśnienia wymaga

nadto kwestia realnej możliwości podjęcia przez oskarżonego w okresie zarzuconego jego osobie przestępstwa pracy na stanowiskach odnośnie których w okresie tym urząd pracy dysponował stosownymi ofertami. W uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia powołuje się Sąd Rejonowy na ustalenie, iż w okresie objętym zarzutem Powiatowy Urząd Pracy w G. dysponował trzydziestoma ofertami pracy w zakładach pracy chronionej. Oferty te dotyczyły pracy na stanowiskach portiera, dozorca oraz pracownika ochrony. Warunkiem jednak przypisania oskarżonemu odpowiedzialności karnej za zarzucone jego osobie przestępstwo pozostawać będzie ustalenie, że ze względu na stan jego zdrowia, w tym dolegliwości związane z tymże stanem, był on w okresie zarzuconego jego osobie czynu zdolny do podjęcia pracy na stanowiskach objętych ofertami, którymi urząd pracy dysponował. Nie można bowiem wykluczyć, że tak jak i w przypadku osoby pełnosprawnej, która jednak może okazać się niezdolna do podjęcia pracy na określonym stanowisku, tak i w przypadku osoby ze stwierdzoną orzeczeniem niepełnosprawnością pomimo ustalenia w takim orzeczeniu jej generalnej zdolności do pracy w warunkach zakładu pracy chronionej, nie będzie ona jednak faktycznie zdolna do podjęcia pracy na konkretnie ustalonych stanowiskach. W sytuacji, gdy ograniczenia zdolności do pracy powiązane pozostają z ograniczeniami ze strony układu ruchowego, brak możliwości podjęcia konkretnej pracy stanowić może konsekwencją choćby utrudnień w samodzielnym dotarciu do zakładu pracy i powrocie z takiego zakładu. Celem wyjaśnienia powyższych okoliczności konieczne pozostaje zasięgnięcie opinii specjalisty z zakresu medycyny pracy, który przy uwzględnieniu ustaleń odnośnie stanu zdrowia oskarżonego w okresie objętym zarzutem dokona oceny, czy był oskarżony zdolny do faktycznego podjęcia pracy w tym okresie na stanowiskach do których odnosiły się oferty pracy dostępne w Powiatowym Urzędzie Pracy w G.. Stwierdzana bowiem orzeczeniem znaczna niezdolność do pracy związana pozostawać może z konkretnymi dolegliwościami niepełnosprawnego uniemożliwiającymi podjęcie pracy na określonym stanowisku.

Ustalenia powyższe poprzedzone być muszą jednak wyjaśnieniem sprzeczności pomiędzy informacjami o ofertach pracy uzyskanymi w Powiatowym Urzędzie Pracy w G.. Z jednej z nich wynika (k. 242 i następne), że w okresie objętym zarzutem dysponował Powiatowy Urząd Pracy trzydziestoma ofertami zatrudnienia w zakładach pracy chronionej na stanowiskach portier, dozorca, pracownik ochrony. Do pisma tego załączony został wykaz tychże ogłoszeń. Z kolei informacja z dnia 17 marca 2014 roku (k. 255) odnosząc się ponownie do 30 ofert pracy wymienia jednak nie trzy, lecz trzynaście stanowisk na których w tym okresie możliwe było zatrudnienie w zakładach pracy chronionej.

Wyjaśnienia wymaga jeszcze w niniejszej sprawie treść zeznań matki małoletniej pokrzywdzonej A. K. P.. Z relacji jej wynika, że kiedy w 2008 roku konkubina oskarżonego i matka pokrzywdzonej K. P. (1) wyprowadziła się ze wspólnego miejsca zamieszkania konkubentów, oskarżony przestał łożyć na utrzymanie dzieci, a K. P. (1) wystąpiła wówczas o alimenty, które sąd zasądził w kwocie po 500 złotych miesięcznie (k. 8 odwrót – Ja w 2008r. rozstałam się z konkubentem i wystąpiłam o alimenty”). W dalszym ciągu tej relacji świadek wskazuje, że do rozstania się konkubentów doszło w marcu 2008 roku. Z załączonego do akt sprawy wyroku zasądającego świadczenia alimentacyjne od oskarżonego na rzecz A. G. wynika z kolei, iż wyrok ten zapadł dopiero w lutym 2010 roku, a sygnatura akt tej sprawy dowodzi, iż sprawa zarejestrowana została w 2009 roku, przy czym numer sprawy wskazuje, że z pewnością nie w początku tego roku. Jednocześnie K. P. (1) zeznaje, że wcześniej żadna sprawa o zasądzenie alimentów nie toczyła się (k. 54 odwrót). Ewentualna sprzeczność relacji K. P. (1) z treścią akt sprawy o zasądzenie alimentów może rzutować na ocenę wiarygodności jej relacji. Wskazuje także K. P. (2), że od 2009 roku wypłacane są jej świadczenia z funduszu alimentacyjnego na córkę A.. Tymczasem z akt sprawy wynika, iż dopiero od 1 października 2010 roku K. P. (1) otrzymywała na córkę A. G. świadczenie z funduszu alimentacyjnego (k. 11). Nie wiadomo także dlaczego oskarżony miałby do rąk K. P. (1) łożyć na utrzymanie córki A. G. już od rzekomego rozstania konkubentów w marcu 2008 roku, skoro z zeznań K. P. (1) wynika, iż od 2007 roku do Bożego Narodzenia 2008 roku dzieci, w tym jak należy domniemywać także A. G. nie mieszkały z nią, lecz przebywały w placówce opiekuńczo - wychowawczej, a władza rodzicielska K. P. (1) była wedle jej zeznań ograniczona. Treść kserokopii wyroku Sądu Rodzinnego z dnia 10 lutego 2009 roku (k. 56) wskazuje, iż ograniczenie władzy rodzicielskiej A. P. datowało się począwszy od dnia 26 lipca 2007 roku.

Nie przesądzając zatem w niczym ostatecznego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy stwierdzić należy, że uchybienia powyżej wskazane skutkować musiały uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy Sądowi Rejonowemu

w Gliwicach do ponownego rozpoznania. Ponownie rozpoznając sprawę będzie sąd musiał powtórzyć postępowanie dowodowe w całości, o ile nie dostrzeże konieczności przeprowadzenia dowodów innych niż już dotychczas przeprowadzone. Baczyl będzie sąd, by wyjaśnione zostały wszechstronnie okoliczności niniejszej sprawy, zwłaszcza kwestie zarysowane wyżej istotne dla rozstrzygnięcia odpowiedzialności karnej oskarżonego S. G.. Przede wszystkim zaś dopuści dowody z opinii biegłego, które wyjaśnią podniesione w niniejszym uzasadnieniu wątpliwości. Wydanie wyroku poprzedzone być musi dokładną analizą wszystkich z dostępnych w niniejszej sprawie dowodów dokonaną przy zachowaniu zasad swobodnej oceny dowodów i logicznego rozumowania oraz uwzględnieniu wskazań doświadczenia życiowego.